

dr hab. Sławomir Toman, prof. nadzw. UMCS
dziedzina sztuki
dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Lublin. 15 marca 2021 r.

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej pana mgr Sebastiana Krzywaka
sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki
wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa i Rysunku
Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.**

O autorze

Pan Sebastian Krzywak urodził się w 1979 roku w Zielonej Górze. Początkowo studiował w tamtejszym Instytucie Sztuk Wizualnych, a następnie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie uzyskał tytuł magistra sztuki realizując w 2005 roku dyplom w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka. Na roku dyplomowym korzystał ze stypendium artystycznego banku BZ WBK S.A. oraz ukończył kurs pedagogiczny. Ma w swoim życiorysie wiele aktywności dydaktycznych i organizacyjnych. W latach 2006-2009 pracował w Poznań British International School prowadząc lekcje z zakresu sztuki po angielsku. W latach 2007-2016 w poznańskim CK Zamek prowadził zajęcia z malarstwa, stworzył pracownię grafiki warsztatowej, zrealizował cykle warsztatów według własnych koncepcji oraz miejsce prezentacji efektów tej działalności o nazwie *TOTU*. Równolegle w latach 2006-2011 działał w założonym przez siebie Stowarzyszeniu Artystyczno-Edukacyjnym *Środek Świata*, w ramach którego zrealizował szereg projektów edukacyjnych i wystawienniczych jak *Sztuka w Przerwie* (z Moniką Pich), *Drugie Miasto* w Poznaniu (z Teatrem Ósmego dnia i Stowarzyszeniem Starter) oraz trzy edycje festiwalu *madeinpoznan*. W latach 2011-2018 prowadził pracownię rysunku w poznańskiej School of Form. Jednocześnie w 2014 roku rozpoczął staż asystencki, a od roku 2016 pracuje na stanowisku asystenta w I Pracowni Malarstwa prof. Andrzeja Leśnika na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Ocena dorobku artystycznego

Na dzień złożenia dokumentacji doktorant odnotowuje osiemnaście wystaw indywidualnych oraz udział w trzydziestu dwóch wystawach zbiorowych, w tym wystawach pokonkursowych jak: Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie (2016), Triennale Małych Form Malarskich w Toruniu (2016, 2013), Biennale Malarstwa Bielska Jesień (2011) czy Salted Candy organizowanym przez galerię Nowa w Poznaniu, gdzie zdobył nagrodę (2009). Wystawy indywidualne to w większości pokazy w galeriach poznańskich: Galeria Nowa (pięciokrotnie), Starter, Stara Rzeźnia (dwukrotnie). Są też wystawy w innych galeriach w Polsce, pośród których warto podkreślić pokaz *Flatter Image* w Galerii BWA w Bydgoszczy w 2018 roku, któremu towarzyszył niewielki w rozmiarze, ale niezwykle dobrze wydawniczo zrealizowany katalog. Niemałą przestrzeń wypełniły obrazy z cykli bezpośrednio poprzedzających zestaw doktorski, co nadaje tejże wystawie szczególnego znaczenia. Z zestawienia wybranych prac z lat 2005 – 2018 jasno wynika, że to co wydarza się na płótnach zrealizowanych w ramach doktoratu wzięło swój początek z eksperymentów 2018 roku, które znakomicie zabrzmiały w salach bydgoskiego BWA. Wcześniejsze prace charakteryzowały się monochromatyczną kolorystyką, pojedynczym zazwyczaj elementem komponującym płaszczyznę obrazu w układzie zamkniętym. Takie choćby jak największe w dorobku doktoranta obrazy *bez tytułu* z 2009 roku o wymiarach 140x540 cm, które prezentował w przestrzeniach poznańskiej Starej Rzeźni na indywidualnym pokazie zatytułowanym *Prora*, w ramach festiwalu *madeinpoznán*. Olejne obrazy, przedstawiające zagadkowe monumentalne formy, znakomicie poradziły sobie z tą niełatwą przestrzenią wchodząc z nią w twórczy dialog. Wzmiankowany wyżej charakter ujawniają także kwadraty 150x150 cm *bez tytułu* z lat 2013 - 2015. Na zamalowane płasko jednobarwne (żółte, białe lub czarne) płótno artysta wylewał białą albo czarną emalię obserwując samoczynny proces formowania się plamy lub ingerując weń poprzez przechylenie płótna. Warianty monochromatyczne (białe na białym i czarne na czarnym) eksponują wątki strukturalne jako główny element konstytutywny obrazu.

Sebastian Krzywak jest wysoko notowany w galeryjnym rankingu Kompas młodej sztuki. Jego prace znajdują się w kilku kolekcjach instytucjonalnych: *Znaki Czasu* w Toruniu, kolekcja malarstwa młodych polskich artystów Muzeum Narodowego w Gdańsku, kolekcja biblioteki Hamburger Kunsthale w Niemczech oraz kolekcja galerii MBWA w Lesznie. Na szczególną uwagę zasługują dwie pierwsze. Toruńskie CSW powstało od razu jako instytucja kompletna, z dużym budżetem, okazałym budynkiem i zespołem kuratorskim w ramach znanego programu zainicjowanego przez ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, wspierającego tworzenie regionalnych kolekcji sztuki współczesnej. Kolekcja gdańska z kolei to jedyna tego rodzaju instytucjonalna kolekcja w Polsce, powstała z inicjatywy i dzięki środkom prywatnym, która skupia dzieła najciekawszych polskich malarzy debiutujących po roku 2000. Obecność młodego malarza w tych zbiorach jest dużym wyróżnieniem.

Doktorant legitymuje się znacznym dorobkiem twórczym i wystawienniczym o wyrazistym, indywidualnym charakterze.

Ocena rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr Sebastiana Krzywaka w dyscyplinie sztuki piękne (zgodnie z datą wszczęcia przewodu) zatytułowana *Znikanie*, a przygotowana pod opieką prof. Andrzeja Leśnika, to pięć wielkoformatowych obrazów o wymiarach 190 x 150 cm oraz dwa mniejsze 49 x 39 cm, wszystkie *Bez tytułu* wykonane w technice mieszanej na płótnie w latach 2019 - 2020. Pracom malarskim towarzyszy część opisowa złożona ze *Wstępu*, dwóch rozdziałów: *Strategia usuwania, wymazywania i zamalowywania w malarstwie i sztukach wizualnych*; *Autoreferat*, a także *Bibliografii, Źródeł internetowych* i ilustracji prac. Już we wstępie autor przywołuje pewną historię związaną z nieustannym zamalowywaniem ponemieckiego szyldu na fasadzie domu jego dziadków, który mimo tego procesu wciąż powracał i był widoczny. Sam autor zauważa, że ta obserwacja odcisnęła w jego świadomości trwałe ślad, który najpewniej wpierw wywołał, a z czasem wzmocnił przekonanie, że proces zamalowywania jest procesem twórczym, który może wykorzystać w swojej praktyce artystycznej. Zbadaniu obecności tego zjawiska oraz pokrewnych mu: usuwania i wymazywania w obszarze malarstwa i sztuk wizualnych ostatnich dziesięcioleci, poświęcił on pierwszy, bogato ilustrowany trzydziestostronicowy rozdział dysertacji, gdzie wskazał szereg artystów, w twórczości których można takowe odnaleźć. Są wśród nich: Jackson Pollock i jego *veiling the image*; Robert Rauschenberg i jego znany gest wymazania rysunku de Kooninga czy *Übermalungen* Arnulfa Rainera. Doktorant cytuje także wypowiedzi niezwykle inspirującego artysty Gerharda Richtera ujawniające jak ważny w twórczości plastycznej jest element przecucia oraz przypadek, który zauważony przez artystę staje się początkiem nowej drogi. Analizuje wybrane dzieła Josepha Kossutha, Stefana Brüggemanna, Christophera Woola, Jeffa Elroda, Toby'ego Zieglera, Marka Bradforda. Przywołuje także twórczość polskich artystów: Rafała Bujnowskiego (głównie z uwagi na jego zamiłowanie do czerni i monochromu), wielowarstwowe obrazy Hanny Łuczak, dyplomowe *Obrazy zamalowane* Włodzimierza Pawlaka oraz rysunkowe performance z cyklu *Continuum* Jarosława Kozłowskiego. Nie mogło w tym zestawieniu zabraknąć cyklu *Antysemityzm wyparty* Kamila Kuskowskiego. Sięga także po zjawiska spoza dziedziny sztuk plastycznych jak film *Eternal sunshine of the spotless mind*, który powstał we współpracy francuskiego artysty konceptualnego Pierre'a Bismutha i reżysera Michela Gondry'ego czy kolekcjonowanie pamiątek na przykładzie Muzeum niewinności w Istambule. Rzecz jasna nie jest to opracowanie całkowicie wyczerpujące temat, natomiast poprzez powyższy układ odniesień doktorant nakreśla szerokie pole kontekstowe dla własnej twórczości. Działanie na warstwach, zamalowywanie, dodawanie, usuwanie oraz element przypadku to jego podstawowe zabiegi obrazotwórcze. w Autoreferacie cytuje obszerny fragment tekstu z katalogu bydgoskiej wystawy, gdzie jej kurator, Przemek Sowiński bardzo trafnie odnosi malarstwo Krzywaka do terminów i narzędzi właściwych środowisku cyfrowej obróbki obrazu. Rzeczywiście, w obrazach doktoranta można dostrzec te powinowactwa wizualne, ale to nie jedyne, jak sądzę, występujące w nich odniesienia. Przede wszystkim są to obrazy nieprzedstawiające, budowane według niewyartykułowanych zasad, które sprawiają, że cały zestaw jawi się jako spójny cykl malarski. To osobliwe uniwersum autonomicznych form, barw i rozstrzygnięć plastycznych. Nakładanie kolejnych warstw malatury sprawia, że obrazy te zyskują specyficzną haptyczną przestrzenność. Ważne są wszystkie metody i procesy

wpracowane przez autora w ostatnich latach, które w sposób bezpośredni determinują określone efekty wizualne obecne w jego obrazach, ale być może jeszcze ważniejsze jest to, że są one czystą emanacją jego wrażliwości i osobowości twórczej. Jak wiadomo coraz trudniej w sztuce o oryginalność, tym bardziej w tak wąskim obszarze malarstwa nieprzedstawiającego, jakim zajmuje się doktorant, a mimo to proponuje on oryginalne rozwiązanie artystyczne oparte na autorskim warsztacie, błyskotliwości malarskiego myślenia oraz otwartości na pojawiające się w trakcie procesu twórczego wizualne niespodzianki. Wprawdzie w części opisowej doktoratu nie ma zbyt wielu szczegółowych danych o tymże procesie, ale należy wnioskować z lektury dysertacji oraz analizy dzieł, że nie jest on precyzyjnie zaplanowany, że doktorant nie wykonuje żadnych projektów czy szkiców do obrazów. Jest to proces natchniony i dynamiczny, w którym malarz zanurza się całkowicie i jakoby w twórczym transie buduje kompozycje będące ostatecznie zaskoczeniem także dla niego samego. Dużą rolę odgrywa tu wspomniany już przypadek czy błąd, który autor jest w stanie zauważyć i wykorzystać dla efektu finalnego. Jednocześnie procesualny charakter malarstwa Krzywaka nie jest wartością samą w sobie. Jest szeroko pojętym narzędziem służącym nie tylko do budowania malarskich struktur, służy także wytwarzaniu określonych wartości estetycznych, swego rodzaju piękna. Proces twórczy jest treścią powstających w jego skutek obrazów będących zarazem zapisem myśli autora. Ta swoista tautologia malarska jest przede wszystkim malowaniem o malowaniu.

Pracę doktorską charakteryzuje wysoki poziom oryginalności i świadomości twórczej oraz umiejętność prowadzenia autorskich badań artystycznych.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją rozprawy doktorskiej pana mgr Sebastiana Krzywaka zatytułowanej *Znikanie* oraz dokumentacją jego pozostałego dorobku twórczego, z pełnym przekonaniem pragnę stwierdzić, że jego praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem o dużej wartości artystycznej, dysertacja ujawnia ogólną wiedzę autora z zakresu sztuk wizualnych, spełniając tym samym wymagania określone w artykule 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, czyli, że jest on zdolny do prowadzenia samodzielnej pracy twórczej.

W związku z powyższym wnioskuję o nadanie panu mgr Sebastianowi Krzywakowi (zgodnie z aktualnym stanem prawnym) stopnia doktora w dziedzinie sztuki dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

